

ser (1949) opisał całkowite wyleczenie (powrót do sił dobre samopoczucie, brak nawrotu) po stosowaniu witaminy T przy brucelozie trwającej u niego od 16-tu miesięcy. (Niestety obserwacje Keisera nie zostały dotychczas przez nikogo potwierdzone). Boettcher obserwował u 20 oseków ludzkich przyrost wagi w ciągu 10 dni i stwierdził przeciętny przyrost 60 g bez dodatku witaminy T i 290 g po zastosowaniu witaminy T. Nussbaumer stwierdził u oseków ludzkich nie wykazujących zmian organicznych, ale które wskutek zaburzeń pokarmowych uległy ciężkiemu wyniszczeniu szybką stabilizacją wahającej się krzywej wagi a następnie przybieranie na wadze i powrót normalnej barwy i elastyczności skóry. W badaniach na cielętach wykazał Keiser (1949) zwiększenie wagi osobników, którym podawano witaminę T (2 g/sztukę/na dzień) o 26,93% w stosunku do kontrolnych. Cielęta, którym podawano witaminę T wyróżniały się od kontrolnych piękną, błyszczącą sierścią, doskonałym samopoczuciem i szybkim rozwojem. Ten sam autor podaje wyniki uzyskane na prosiętach: osobniki, którym podawano witaminę T wykazały zwiększenie wagi o 23,53% w stosunku do kontrolnych.

Sedlnitzky (1950) streszcza wyniki własnych badań na kurczętach następująco: 1) kurczęta karmione z dodatkiem witaminy T wyprzedziły pod względem wagi o 2 tygodnie kurczęta kontrolne, 2) śmiertelność kurcząt karmionych z dodatkiem witaminy T wyniosła 10%, podczas gdy u kontrolnych wynosiła 17%, 3) ptaki karmione z dodatkiem witaminy T zaczęły się nieść o 2 tygodnie wcześniej, 3) waga jaj ptaków karmionych z dodatkiem witaminy T była wyższa w końcu połowy okresu życia o 100% w stosunku do kontrolnych, 5) 50 kogutków wykazało po 10 tygodniach zwiększenie wagi łącznie o 15,400 g wskutek skarmienia 490 g torutiliny. Również badania przeprowadzone na kaczkach (Sedlnitzky 1951) wykazały korzystne działanie witaminy T (0,25/sztukę/dzień) na zwiększenie wagi, mianowicie ptaki karmione z dodatkiem witaminy T wykazywały w końcu 5-go tygodnia o 31% większą wagę od kontrolnych. Goetsch (1/51) wykazał u kurcząt karmionych z dodatkiem witaminy T zwiększenie wagi o 22% w stosunku do kontrolnych.

Oprócz wpływu na zwiększenie wagi, zmniejszenie śmiertelności zostało wykazany wpływ na zwiększenie odporności (mysz, szczur, świnka morska) przeciw ciężkim zatruciom wywołanym strychniną i histaminą. Stwierdzono też na wyizolowanym jelicie świnki morskiej działanie antyhistaminowe witaminy T (Kupka, Sedlnitzky). Badania te wskazują na to, że przy stosowaniu witaminy T należy się liczyć ze wzrostem odporności przeciwko różnym toksynom bakteryjnym.

Torutilina znalazła zastosowanie w leczeniu ludzi oprócz wskazań omówionych poprzednio, przyspiesza ona gojenie ran, usuwa swędzenie po ukąszeniu komarów, polepsza samopoczucie, powoduje przyrost wagi przy skąnym odżywianiu i wzmaga chęć do pracy (wg Wojtusiaka). Ciekawe dane ogólnobiologiczne o roli torutiliny u owadów przynosi artykuł Wojtusiaka (Wszechświat, Nr 5, 1953).

Nie przesadzając poważnego znaczenia witaminy T dla lecznictwa stwierdzone dotąd poważne korzyści ekonomiczne nakazują się zainteresować tym nowym czynnikiem.

#### Piśmiennictwo

- 1) Keiser R.: W.T.M. Nr 6, 1949.
- 2) Kupka E.: Ztschr. Vi/Ho/Fe. Z. 3—4, 1/48/49.
- 3) Kupka E., Gubler H.: Ztschr. Vi/Ho/Fe. Z. 5—6, 1948/49.
- 4) Sedlnitzky M.: M.T.M. Nr 9, 1950.
- 5) Sedlnitzky M.: W.T.M. 11, 1951.
- 6) Wojtusiak R. J.: Wszechświat, 5/1953.

DR JAN SIMUNEK

Brno (C.S.R.)

### PRZEGLĄD WYNIKÓW DOUSTNEGO STOSOWANIA DDT PRZY ŚWIERZBIE OWIEC.

Na możliwość doustnego leczenia skórnych chorób pasożytniczych, zwrócił pierwszy uwagę przy końcu roku 1946 Mocsy (8). Do swoich doświadczeń używał on di-trichlorphenyl-dichlorpropanonu i bis-parachlor-phenyl-trichlorbutanu przeciw świerzbowi oraz nożycy u psów oraz przeciw wszom (*Haematopinus*) u świń i bydła w dawkach 0,1 g/l kg ż. w. Jednak dla bydła wystarcza dawka mniejsza (0,05—0,07 g/kg ż. w.), ze względu na to, iż dawka 0,1 g/kg ż. w. jest dla bydła trująca.

Dotychczas spotykamy w literaturze wzmianki o dawkowaniu DDT, przy doustnym podawaniu tego środka, Soukup (13), Zakopal (14) u psów, a Radova (11) u psów, zwierząt laboratoryjnych i u lamy, odnoszące się do leczenia chorób skórnych pasożytniczych. Pozostałe spostrzeżenia odnoszą się do wyjaśnienia pytania, czy jest możliwe zatrucie zwierząt paszą opyloną przez DDT przeciw szkodnikom, ze świata zwierzęcego. Również istnieją obserwacje niektórych autorów np. Radova (11), Bishopp (1), Kingscote (6), zdążające do ustalenia dawek śmiertelnych, względnie do ustalenia zawartości DDT w różnych narządach, po podawaniu doustnym (Finnegan, Heag, Larson (3)). Kilka przypadków zatruc zwierząt z praktyki opisał Jirina (4—5). O zatruciu kotów przez zlizywanie zasyпки DDT wzmiankował Lebduska (7).

Ważną rzeczą jest wyświetlenie zagadnienia, czy przez doustne podawanie DDT jest możliwe wyleczenie świerzbu u owiec, gdyż ten sposób leczenia dawałby pierwszeństwo takiej metodzie.

Według obserwacji Petunina, Manzosa, Ponomarew (9), codziennie podawanie dwóm zdrowym owcom, doustnie DDT w przeciągu 50 dni, nie wywołało żadnych klinicznych zmian. Przy tym przez pierwsze 24 dni dzienna dawka wynosiła 150—175 mg/kg ż. w., zaś w następnych dniach dawka była podwojona. Dalej stwierdzili oni, że po długim ponad 3 miesięcznym codziennym podawaniu per os DDT, w dawkach dochodzących do 50 mg/kg ż. w. przychodzi do słabego chronicznego zatrucia. Prišekow (10) stwierdził, że codzienne podawanie doustne DDT w ilości 100—200 mg/kg ż. w., w ciągu 21 dni doprowadza do utraty apetytu i chudnięcia owiec. Ewy (2) stwierdził śmiertelne zatrucie owiec, po podawaniu przez 21 dni 8 g DDT, w czystej substancji dziennie, lub po 14 dniowym podawaniu 16 g dziennie.

Próbne leczenie świerzbu u owiec, doustnym podaniem DDT przeprowadził Radvanovsky (12) i Radova (11). Radvanovsky podawał DDT w paszy, w dawce 0,1 g/kg ż. w., jeden raz na dzień, przez 4 dni. We wszystkich przypadkach (u 45 owiec) znalazł żywe świerzbowce (*Psoroptes ovis*) i to 3, 4, 13 i 53 dnia po zakończeniu podawania. Z ogólnej ilości 45 leczonych, zginęło 4 owce. Przy sekcji stwierdzono dawniejsze zmiany patologiczne. Autor doszedł do wniosku, że użyta dawka jest niedostateczna do wyleczenia owiec ze świerzbu, tym więcej, że higieniczne warunki były niesprzyjające.

Taką samą dawkę stosowała Radova (11) u owiec tj. 0,1 g DDT na kg ż. w. Do doświadczenia użyła 20 owiec, silnie świerzbowatych, z tych u 15 sztuk zmiany skórne były widoczne na odległość (gołe miejsca i strupy). Owce były w złym stanie odżywienia i wszystkie wysoko ciężarne. Podawała im DDT w czystej substancji w tabletkach po 0,2 g wprost na nasadę języka. Dawki były wzrastające, od 0,4 do 1 g, w całości 5 g DDT w ciągu 6 dni. Dawki te były znoszone

bardzo dobrze. W ciągu 21 dni podała również połowie owiec krystaliczny DDT, zmieszany ze srutą i to po 1,5 g DDT na jedną rację dzienną. Czyli że w ciągu 3 dni podano każdej owcy 4,5 g DDT nie wywołując objawów zatrucia. Zmiany skórne dobrze się goiły, jagnięta ssące nie wykazywały również oznak zatrucia. Ze względu na to, że owce wystawione były na dalsze następne zakażenie świerzbowcami, to doświadczenie zostało przerwane. Radova dochodzi do wniosku, że świerzb może być leczony doustnym podawaniem DDT, który musi być podawany w czystej formie, ponieważ rozpuszczony w organicznych rozpuszczalnikach staje się trującym.

Celem dalszych doświadczeń powinno być przebadanie doustnego podawania DDT świerzbowatym owcom na dużej ilości sztuk, przy równoczesnej kontroli parazytologicznej, izolacji chorych, równoczesnej dezynfekcji pomieszczeń, odpowiedniego żywienia itp. jako podstaw dla skutecznego leczenia.

#### Piśmiennictwo

1) Bishopp: cyt. podług 12. 2) Ewy: Med. Wet. 3, 320, 1947. 3) Finnegan, Heag, Larson: cyt. podług 12. 4) Jirina: Cas. cs. vet. 4, 58, 1949. 5) Jirina: Cas. cs. vet., 5, 81, 1950. 6) Kingscote: cyt. podług 12. 7) Lebduska: Cas. cs. vet. 3, 6, 1948. 8) Mocsy: Experimentia 3, 76, 1947. 9) Petunin, Manzos, Ponomarewa: Weterinarija, 10/1950. 10) Prisełkow: Weterinarija, 6, 1950. 11) Radova: Veterinarstvi 2, 217, 1952. 12) Radvanovskij: Diss. Brno 1951. 13) Soukup: Diss. Brno 1950. 14) Zakopal: Diss. Brno 1951.

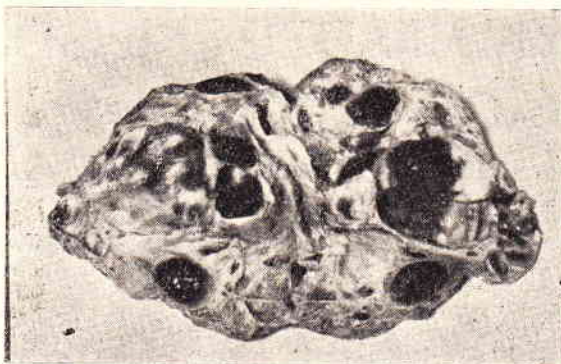
Tłumaczył Perenc

JERZY SZAFIARSKI, JAN NAWROCKI

Stalinogród

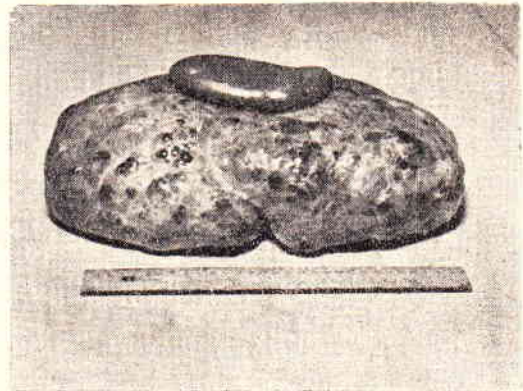
### PRZYPADEK TORBIELOWATOŚCI NEREK U ŚWINI.

Jedną z najczęściej spotykanych nieprawidłowości nerek u świń stanowią torbiele, występujące według Joesta u około 0,4% bitych świń. Powstają one na tle zaburzeń rozwojowych (torbiele wrodzone) lub na tle przewlekłych zapaleń i utrudnionego odpływu moczu (torbiele nabyte). Wrodzone torbiele nerkowe występują, albo jako przestrzenie pojedyncze różnej wielkości, od ziarna prosa do pięści, zwykle cienkościenne, wypełnione surowiczym, klarownym lub mętnym, ciemno-brązowym, galaretowatym płynem, albo liczne obok siebie leżące zajmujące całą nerkę, która przyjmuje wygląd gąbczasty. Pojedyncza torbiel składa się z nabłonka, a zewnątrz pokryta jest włóknistą torebką. Nerki torbielowate występują najczęściej obustronnie, rzadziej obserwuje się jednostronnie.



Przypadek własny. W Zakładach Mięsnych w Stalinogrodzie poddano ubojowi świnie wagi 87 kg,

białą, ostrouchą, nie zdradzającą klinicznie żadnych objawów chorobowych. Po uboju stwierdzono obustronną torbielowatość nerek. Lewa nerka ważyła 5 kg (długość 29 cm, szerokość 25 cm, grubość 15 cm), a prawa 6 kg (długość 46 cm, szerokość 26 cm, grubość 10 cm). Nerki były konsystencji raczej twardej, guzowate, koloru od czarnego do różowego. Na przekroju



stwierdzono różnej wielkości przestrzenie, od ziarna prosa do dużego jabłka, wypełnione klarownym lub mętnym płynem koloru od czarnego do jasnego. Torbiele znajdowały się dostawnie jeden obok drugiego, zajmując całe nerki. Załączone zdjęcia dokładnie przedstawiają wyżej wymienione zmiany. Stosunek wagi żywego zwierzęcia do wagi nerek wynosił 8:1 tj. 13%.

ALEKSANDER PERENC

Kozy

### LECZENIE ROPNEGO ZAPALENIA SPOJÓWKI ZASYPKĄ MARFANIL — PRONTALBINOWĄ.

W miesiącu grudniu 1952 roku leczyłem kotkę maści czarnej rasy pospolitej krajowej, około 8 miesięcy liczącej.

Jak z wywiadu wynikało, kotka zachorowała przed 14 dniami z przyczyn nieznanych; była smutna, nie bawiła się i przeważnie spała. Stwierdziłem, że powieki prawego oka, około 1 cm ku górze i dołowi były silnie obrzmiałe, zamknięte, a z kąta oka wydobywał się płyn ropny, który zasychał na górnej i dolnej krawędzi powiek. Po rozwarciu powiek i ucisku na nie, wydobywała się duża ilość ropy. Spojówka była obrzmiała, rozpułchniona i silnie przekrwiona; rogówka zamglona, nieprzejrzysta, barwy białawej o licznych ubytkach powstałych przez macerujące działanie ropy; białkówka silnie nastrzykana i zaczerwieniona. Rozpoznanie: zapalenie spojówki prawego oka.

Nie posiadając pod ręką środków ogólnie stosowanych przy zapaleniu spojówki, po mechanicznym oczyszczeniu oka przez przemycie wodą przegotowaną, użyłem zasypkę Marfanil-Prontalbinową, którą postugiwałem się w dalszym ciągu przez cały czas leczenia. Wynik tych zabiegów był następujący: nazajutrz, po pierwszym zastosowaniu zasyпки ilość ropnego wypływu znacznie zmniejszyła się; 3-go dnia nie było już ropy, światłowstręt ustępował, kot poweselał; 4-go dnia rogówka wyraźnie się wyjaśniła, ubytki rogówki uległy widocznemu wypełnieniu, światłowstręt ustąpił, powieki były rozwarłe, a kot zaczął bawić się; 5-go dnia na rogówce ledwo dostrzegalne ślady ubytków, wyraźne dalsze wyjaśnienie rogówki, naczynia krwionośne wrastające w rogówkę zanikały, a białkówka była przekrwiona w mniejszym stopniu, spojówka po-